

Agnieszka Słaby

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Od rewitalizacji do reinterpretacji – *vintage* w przestrzeni życia codziennego.

Wybrane zagadnienia

Proces rozwoju i przenikania do przestrzeni życia codziennego takich zjawisk jak reinterpretacja czy wiążąca się z nią rekonstrukcja wpływa na sposób myślenia o współczesnej architekturze, wzornictwie przemysłowym, ale coraz częściej także o przedmiotach otaczających człowieka w jego życiu codziennym – w obrębie domu, przedmiotów osobistych (np. garderoby) czy zainteresowań (kolekcjonerstwo). W analizie naukowej reinterpretacja tekstów kultury: źródeł historycznych czy tekstu literackiego przybliża do prawdy i konstruowania na nowo kultury dawnej. W przestrzeni życia codziennego można zaś mówić o jeszcze szerszym procesie – reinterpretacja przedmiotów i znaczeń prowadzi do nadania im niejednokrotnie nowego charakteru i niekoniecznie musi odnosić się do ich pierwotnych funkcji. Zjawisko to określa się jako 'reinterpretacja' ale także: 'vintage', 'rewitalizacja' i coraz częściej 'recykling kulturowy'. Popularyzowanie działań wpisujących się w powyższe pojęcia wiąże się z podniesieniem świadomości o znaczeniu wartości kulturowych, uwydatnianiu ich i rozpowszechnianiu w kontekście osvajania i ożywiania przestrzeni zarówno publicznej, jak i prywatnej. W Polsce zmiana ta nastąpiła na większą skalę niespełna kilkanaście lat temu. Warto się zastanowić, czy jest to tylko kolejna przemijająca moda, czy też tendencja ta wpisze się na dłużej w nasze życie.

Zasygnalizowane powyżej zjawiska i związane z nimi procesy najprościej można podzielić na kilka odrębnych obszarów, których dotyczą, szeregując je od przedsięwzięć na dużą skalę (architektura, design) po mniejsze, istniejące w najbliższej człowiekowi przestrzeni – prywatnej. W kontekście tej ostatniej najczęściej wymieniane jest pojęcie *vintage*. Wszystkie te zjawiska w pewnym stopniu ze sobą połączone, wpływają przede wszystkim na myślenie o szeroko rozumianym dziedzictwie kulturowym. Rezultatem tego jest przywracanie (na różnych zasadach) do stanu świetności dzielnic poprzemysłowych, budynków fabryk i dawnych przedmiotów kultury materialnej poprzez wprowadzanie ich do współczesnego życia codziennego i nadanie im nowych funkcji. Przedsięwzięciami realizowanymi obecnie na szerszą skalę są programy rewitalizacyjne opracowywane dla dzielnic i całych miast (Milczyńska-Hajda 2014: 1, 3). Działania te, aby mogły być definiowane jako rewitalizacja, powinny spełniać szereg warunków i funkcji. Termin rewitalizacja

bywa często błędnie używany nie tylko w języku mówionym, ale i w literaturze specjalistycznej. Jako „rewitalizację” określa się modernizację nawet pojedynczych obiektów małej architektury. Tymczasem pojęcie to odnosi się wyłącznie do działań prowadzonych na dużą skalę, mających na celu ożywienia tkanki miejskiej w danym rejonie w ujęciu przestrzennym, ale i kulturowym, społecznym oraz ekonomicznym.

Za moment przewrotu w podejściu do kwestii rewitalizacji należy uznać zażyczenie standardów zachodnioeuropejskich po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej¹. Pierwszy Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004–2006 finansowany z funduszy strukturalnych pozwolił na podjęcie różnorodnych działań i stworzenie tzw. Lokalnych Programów Rewitalizacji. W dokumentach tych (i kolejnych) rewitalizacja definiowana jest jako:

wyprowadzanie ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych poprzez przedsięwzięcia całościowe (integrujące interwencję na rzecz społeczności lokalnej, przestrzeni i lokalnej gospodarki), skoncentrowane terytorialnie i prowadzone we współpracy z lokalną społecznością, w sposób zaplanowany oraz zintegrowany przez określenie i realizację programów rewitalizacji” (Narodowy Program Rewitalizacji 2022. Założenia 2014).

Jako cechy właściwe działaniom rewitalizacyjnym wymienia się kompleksowe, skoordynowane przemiany obejmujące różne sfery życia, zintegrowanie prac wielu podmiotów, koncentrację terytorialną, a więc najważniejszą cechę, która odróżnia rewitalizację od jednostkowych działań, i wreszcie przeprowadzania rewitalizacji nie tylko we współpracy z lokalną społecznością, ale poprzez działania jej samej (Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego 2010: 9672). Ważne jest uwypuklenie aspektów społecznego i kulturowego jako ważnych czynników wpływających na odnowę przestrzenną, bowiem to one wpływają na wysoką wartość całego procesu. Jak piszą Hanna Hrechorowicz-Gaber i Tomasz Gaber: „siłę i pozycję miejsc historycznych kształtują nie tylko obiektywne wartości materialne miejsca, ale przede wszystkim jego uczestnicy i ich zachowania, *genius loci* wyznacza widoczny związek między miejscem a zachowaniem ludzi” (Hrechorowicz-Gaber i Gaber 2009). W Polsce dopiero od niedawna proces rewitalizacji zyskuje na znaczeniu i rozumiany jest jako osobny aspekt działań prowadzonych w kierunku ożywiania przestrzeni miejskiej. Potencjał takich przedsięwzięć, jak pokazuje doświadczenie ostatnich lat na Zachodzie, przynosi równie wymierne korzyści architekturze i społeczeństwu. Działania z obszaru rewitalizacji są jednym z elementów budujących autoidentyfikację i przynależność do społeczności lokalnej, co w następstwie wpływa na budowanie spójnej tożsamości grupowej i chroni te miejsca przed dewastacją, jak dowodzą badania równie mocno jak kara (Bańka 2002: 64; Hrechorowicz-Gaber i Gaber 2009: 62). Ponadto kreowany w oparciu o tradycję miasta wizerunek z pewnością podnosi jego rozpoznawalność i prowadzi do właściwego wykorzystania

¹ Pierwsze działania nastawione na odbudowę zniszczonych dzielnic miast, również dla uzyskania pożądanych społecznie zmian rozpoczęto dopiero od lat 90. XX wieku, a dekadę wcześniej prowadzono je z naciskiem na aspekt ożywienia przestrzeni mieszkaniowej.

potencjału turystycznego, co może się przekładać również na ich znaczenie gospodarcze (Złowodzki 2009: 45–53).

Procesy rewitalizacji najlepiej widoczne są w metropoliach i miastach przemysłowych jak Łódź czy Katowice, ale w tej grupie wymienia się też Kraków, gdzie zachowały się budynki przemysłowe. Ich odzyskiwanie ma znamiona rewitalizacji, ale i swoistego recyklingu kulturowego². W kontekście architektury mówi się więc o „miastach z recyklingu”, określając w ten sposób tendencje odzyskiwania realizowane poprzez programy rewitalizacji. Takie hasło przyświecało konferencji *Miasta z recyklingu. Młode Miasto Gdańsk, Smart City Ursus – przemysłowa rewitalizacja w dobie kryzysu postindustrializmu* z drugiego cyklu seminariów „Kultura i rozwój”, która odbyła się w Warszawie listopadzie 2011 roku³. Przedmiotem dyskusji było zagospodarowanie postindustrialnych kompleksów Stoczni Gdańskiej oraz Fabryki Ciągników Ursus do spełniania nowych funkcji. Można jedynie ubolewać, że debatę na ten temat podjęto tak późno – do 2011 r. wiele unikatowych zespołów architektonicznych przez nieprzemyślane inwestycje i częściowe wyburzenia bezpowrotnie straciło swój charakter (Pawłowski 2014). Takiego stanu rzeczy należy upatrywać m.in. w niskiej świadomości społecznej z zakresu edukacji kulturowej. Rozumienie dziedzictwa kulturowego i jego potencjału w kreowaniu postaw społecznych jest nadal ograniczone i sprowadzane do tradycyjnego rozumienia – warte ochrony są tylko obiekty i przedmioty o walorach artystycznych w ujęciu klasycznym. W Europie Zachodniej natomiast wielu obiektom przemysłowym UNESCO nadało status zabytków, przez co podlegają ochronie. W Polsce zaś starania o wpis Nowej Huty na listę światowego dziedzictwa kultury trwają od dekady, a w tym czasie wiele budynków ulega degradacji podczas procesów modernizacji prowadzonych przez wspólnoty mieszkaniowe.

W kulturowym krajobrazie Polski odnaleźć można coraz więcej pozytywnie sfinalizowanych inicjatyw rewitalizacyjnych przeprowadzonych w przemysłowych dzielnicach Śląska, Łodzi czy Krakowa. Kompleksom tym nadano nowe funkcje, głównie ośrodków kulturalno-artystycznych lub centrów integracji społeczności lokalnych. Jest to sposób na ożywienie tych miejsc, lecz najważniejszy zdaje się być aspekt świadomego zachowania krajobrazu kulturowego jako ważnego składnika tożsamości danego miasta. W przypadku Krakowa, który wizerunkowo łączony jest przede wszystkim z zabytkowym centrum, zjawisko odzyskiwania ośrodków przemysłowych jest szczególnie interesujące – prowadzi do zderzenia różnorodnej architektury i ciekawych działań w jej obrębie, a tym samym kieruje uwagę ku

² Recykling rozumiany dotąd przede wszystkim jako jeden z środków ochrony środowiska naturalnego, poprzez powiązanie go z przedsięwzięciami rewitalizacyjnymi zyskał nowe znaczenie. W podstawowym znaczeniu recykling to nic innego jak ponowne (a czasami także nowe) wykorzystanie tych samych materiałów, zestawienie go więc z działalnością kulturową nie powinno budzić wątpliwości. Wykorzystanie rzeczy starych czy gotowych (*ready made*) znane i praktykowane jest w sztuce od dawna (*remake, cover, nawiązanie literackie*). (Marusińska 2014).

³ Audiorelacja: Dostęp 10 września 2014. <http://emergencja.blogspot.com/search?updated-max=2011-12-09T12:02:00%2B01:00&max-results=7>.

sztuce współczesnej, która nie była dotychczas tak wyraziście eksponowana w mieście kojarzonym przede wszystkim z wydarzeniami historycznymi.

W ostatnich latach przeprowadzono kilka interesujących i udanych inicjatyw. Zaliczyć do nich należy przebudowę dawnej Fabryki Emalii Oscara Schindlera i przystosowanie kompleksu do potrzeb muzealnych. Obecnie mieści się tu oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – Fabryka Schindlera i po sąsiedzku Muzeum Sztuki Współczesnej – MOCAK. Nowszą realizacją jest przebudowa dawnego browaru przy ul. Lubicz 17 i przekształcenie go w obiekt mieszkalno-usługowy. Najmłodszy zaś i długo oczekiwany projekt to CRICOTEKA – Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora. Rozmach i śmiałość tego założenia uwidacznia się przede wszystkim w koncepcji architektonicznej zintegrowanej z postindustrialnym pejzażem Zabłocia, jak i z konceptem teatru powołanego przez Kantora i jego działań artystycznych⁴. Zauważalne są tu więc odniesienia do głoszonej przez Kantora „architektury niemożliwej” i twórczego eksperymentowania, otwartego na to, co nowe, oraz łączenie różnych wzorów, także kolidujących ze sobą. W efekcie powstał niezwykły ambalaż – nowy budynek nadwieszono nad starą elektrownią, w czym także dostrzec można ukłon w stronę koncepcji artystycznych Kantora. Nowa siedziba Cricoteki ma stać się ośrodkiem kultury, łączącym w sobie kilka funkcji: mieści się tam Muzeum Tadeusza Kantora, centrum wystawiennicze, ośrodek dokumentacji historii teatru i sztuki wizualnej, centrum teatralno-konferencyjne. Przewidziano także na placu przed gmachem możliwość realizacji działań artystycznych w przestrzeni otwartej – imprez plenerowych.

Przy podejmowaniu działań rewitalizacyjnych na Śląsku przede wszystkim zwraca się uwagę – co zrozumiałe i cenne – na kopalnie i sposób zagospodarowania licznych nieczynnych szybów. Przykładami udanych działań są zachodnio-europejskie kompleksy, jak Zollverein w Essen (dawna kopalnia i koksownia) czy „miasto z żelaza” Ferropolis⁵. Okazuje się, że przy odpowiednim pomyśle miejsca te można wykreować na nowo przy jednoczesnym zachowaniu charakteru tkanki miejskiej (Baca-Pogorzelska i Jodłowski 2013: 9). Podobne inicjatywy, na coraz większą skalę, wdrażane są od kilku lat w Polsce. W dawnym szybie kopalnianym KWK „Wieczerek” powstała przestrzeń wystawiennicza o powierzchni ok. 2500 m² Galeria Szyb Wilson, zorganizowana przez Monikę Pacę i Johanna Brosa (Baca-Pogorzelska i Jodłowski 2013: 81–83). Instytucja ta stawia sobie za cel propagowanie sztuki społecznej i promowanie młodych artystów, głównie malarzy, grafików, fotografików, ale i performerów. Inna katowicka kopalnia „Kleofas” przekształcona została w kompleks handlowo-rozrywkowy Silesia City Center (podobne centrum powstało na terenie łódzkiej fabryki Poznańskiego – Manufaktura). Miejsca te pełnią nowe funkcje ośrodków animacyjnych i integrujących na granicach dwóch światów – dawnego i współczesnego, ale zarówno dawniej, jak i dziś

⁴ Projekt pracowni architektonicznej IQ 2 Konsorcjum – (Wizja Sp. z o.o. Stanisław Deńko, nsMoonStudio Sp. z o.o. Piotr Nawara, Agnieszka Szultk).

⁵ <http://www.zollverein.de/service/english-page>; http://www.industrielles-gartenreich.com/english/03_projekte/316_ferropolis.htm; <http://www.wios.rzeszow.pl/cms/upload/edit/file/4.pdf>; <http://www.gliwiczanie.pl/Ee/Zollverein/zollverein.htm>. Dostęp 10 września 2014

mają silny potencjał integrujący społeczności: niegdyś jako kopalnie nie tylko zapewniały ludziom pracę, ale „organizowały życie kulturalne, stanowiąc centrum ustalonych wartości, miejsca nieomal święte” (Baca-Pogorzelska i Jodłowski 2013: 9). Największym przedsięwzięciem będącym potwierdzeniem tych funkcji jest budowa Muzeum Śląskiego na terenach pozostałych po zamkniętej kopalni KWK „Katowice”. Tym samym obiekt wpisuje się w większe założenie, które konsekwentnie powstaje w tym miejscu tj. Strefę Kultury. Warto podkreślić, że podczas jego powstawania uwzględniono również konsultacje z dawnymi pracownikami kopalni, zaś, jak twierdzą sami architekci, „chodziło o to, by jak najmniej ingerować w historyczną przestrzeń industrialną [...], a także o to, by dowartościować istniejące już budynki, które zyskują właśnie nowe funkcje” (Sabor 2015: 57).

Można więc mówić o reinterpretacji tych funkcji w kontekście zmieniającego się społeczeństwa i charakteru miast przemysłowych. Działania te zachowały w krajobrazie i przestrzeni Śląska to, co dla niego najbardziej charakterystyczne.

Na świecie istnieje wiele takich miejsc, wokół których buduje się nową historię, ale nie zapominając o ich pierwotnych funkcjach. Aby to osiągnąć, wdraża się pomysły i środki o wiele bardziej dosłowne, które w świadomości społeczeństwa polskiego jeszcze nie stały się normą. Takim przykładem jest zbudowanie współczesnej tożsamości szwedzkiego miasta Hofors w oparciu o jego tradycje hutnicze – wytop stali. Wprowadzono w przestrzeń miejską elementy niezbędne w pracy hutniczej, w efekcie czego dawna kadź odlewnicza pełni obecnie funkcję fontanny, a miasto zachowało niepowtarzalność – podtrzymało własne tradycje w globalnej wiosce (Hrechorowicz-Geber i Geber 2009: 61). To aranżowanie wewnątrz miejskich (jak nazywa te działania Geber) poprzez odniesienia do poprzemysłowych tradycji jest charakterystyczne dla skandynawskich małych miasteczek – Hofors liczy niewiele ponad dziesięć tysięcy mieszkańców (Hrechorowicz-Geber i Geber 2009: 61). Co więcej, działa tam muzeum etnograficzne gromadzące przedmioty codziennego użytku. Jest tam mieszkanie rzemieślników z XIX w., ale także elementy dawnego przemysłu – części pochodzące z młyna z pierwszych dekad XX w. eksponowane są w plenerze⁶. O podobny obiekt zadbane w maleńkiej wsi Ängelsberg, przekształcając zachowaną hutę w muzeum – Engelsbergs bruk⁷. Przykłady te są jednymi z wielu, które prezentują skandynawski wzorzec myślenia o historii i tożsamości we współczesnym świecie. Pokazuje to, że prócz zachowania architektury, społeczności nie potrafią utrzymać swą tożsamość i integrować się poprzez wspólną historię.

Hofors to małe miasteczko, jakich w Polsce wiele, ale rodzime mniejsze miejscowości wyzbywają się swoich korzeni na rzecz unifikacji i dopasowywania się do większych miast. Przykładem są małe miasta śląskie, niegdyś centra przemysłu i transportu (np. Bukowno), a w chwili zaprzestania działania podstawowych gałęzi przemysłu obumierają, niszczejają, a mała architektura czy zabudowania poprzemysłowe stają się jedynie smutnym pomnikiem upadku. Tymczasem zmiana nastawienia i rozumienia polityki rewitalizacji, nastawienie na wspomniany recykling

⁶ Zob. *Hofors hembygdsgård*. Dostęp 10 września 2014. <http://www.hoforshembygdforening.se/>.

⁷ <http://www.engelsberg.se/>. Dostęp 10 września 2014.

kulturowy, mogłaby przynieść zmianę, a także zachowanie niepowtarzalnych wizerunków poszczególnych miejsc. Tylko czy jesteśmy przygotowani na wstawienie pieców czy kadzi hutniczych w przestrzeń miasta? Niemniej jednak potencjał tkwiący w odnowie takich miejsc jest ogromny, w odniesieniu do tego wspomnieć można o możliwościach wykorzystania infrastruktury związanej z koleją⁸. To np. wiele zamkniętych dworców w małych miasteczkach, w których często nie postrzega się takich obiektów w roli innej niż wcześniej przewidziana, mogłoby stać się one impulsem do wprowadzenia podobnych zmian modernizacyjnych i wykorzystania olbrzymiej, istniejącej przestrzeni. Analogiczne wnioski można wyciągnąć wobec wielu innych, niszczących, a nierzadko przecież architektonicznie ciekawych i wartościowych obiektów, w tym np. wież ciśnień. Niejednokrotnie projekty rewitalizacyjne wdrażane są także w celach przywrócenia zatraconych funkcji, np. placów miejskich czy rynków miast. Celem jest wówczas powrót do właściwych dla danego miejsca wartości przestrzennych, funkcjonalnych oraz społecznych – rynek jako tradycyjne miejsce spotkań i rekreacji mieszkańców, a jednocześnie atrakcja turystyczna z prawidłowo rozbudowaną infrastrukturą handlowo-usługową, w tym turystyczną⁹.

Każde z powyżej opisanych działań związanych z przekształcaniem architektury, głównie postindustrialnej, wpływa na przeobrażenie tkanki miejskiej i społecznej, przyczynia się do ożywienia, a nierzadko ocalenia tychże miejsc. Niejednokrotnie jednak wraz z tymi pozytywnymi aspektami, pojawiają się problemy, wśród których wymienia się kwestię postrzegania niektórych przestrzeni jako „gett dla metropolitalnej klasy średniej”, wpływających na izolację społeczności korzystającej z wielkich centrów mieszkalno-usługowych. Nie da się bowiem nie zauważyć, że centra handlowe ze swoimi alejkami, mini-placami rekreacyjnymi i fontannami, oferujące zarazem usługi gastronomiczne, stały się namiastką placów miejskich. Swoistym mikro-miastem do którego w dużej mierze przenosi się życie społeczne z ulic i placów miast, które jeszcze do niedawna skupiały funkcje usługowo-handlowe, co nie może pozostać neutralne na życie społeczne. Negatywną odśłoną błędnie pojmowanej rewitalizacji jest również przebudowa katowickiego dworca kolejowego, gdzie elementy architektury okresu brutalizmu zostały wyburzone, a w ich miejsce wstawiono kopie oryginalnych kielichów. Temat negatywnego podejścia do kwestii modernizacji, odbudowy czy wreszcie rewitalizacji stanowi odrębne zagadnienie.

Odniesienie się w polityce rewitalizacyjnej do wzorców szwedzkich, a szerzej skandynawskich, nie jest przypadkowe, bowiem w myśleniu tym, które zarysowuje się w podejściu do architektury upatrywać należy chyba podejścia do „urządzenia” innych sfer życia, a mianowicie domów, ogrodów czy altan – mody na *vintage* w domostwach. Pojęcie to stało się obecnie niezwykle popularnej w blogowej sferze

⁸ Obecnie toczą się dyskusje, co do losów i nowych funkcji budynku krakowskiego staro dworca PKP.

⁹ Por. programy małych miast jak np. „Rewitalizacja Rynku w Alwerni z zachowaniem jego obecnej funkcji w postaci założenia parkowego”; „Rewitalizacja i ochrona olkuskiej Starówki”. Dostęp 10 września 2014. <http://www.alwernia.infosun.pl/inwestycje-unijne/rewitalizacja-ryнку-w-alwerni.html>; http://www.umig.olkusz.pl/pks/index.php?option=com_content&task=view&id=10&Itemid=14.

Internetu, zarówno na blogach modowych, ale także tzw. wnętrzarskich i to do tych ostatnich chciałabym się odwołać. W promowaniu działalności pojmowanej jako *vintage* można bowiem obecnie dopatrywać się odrębnych funkcji kulturowych. Odzyskiwanie oraz nadawanie przedmiotom nowych form i funkcji pozwala na ich nową obecność w przestrzeni codziennej. Kulturowe rozumienie pojęcia *vintage*¹⁰ nie jest tak naprawdę określeniem nowym. Już w XIX wieku stosowane było wobec przedmiotów (najczęściej elementów garderoby) stylizowanych na stare bądź inspirowanych różnorodną modą dawnych epok. Współcześnie termin ten stał się o wiele bardziej pojemny i obejmuje wszystko to, co stylistyką czy materiałem nawiązuje do przeszłości. Z obszaru mody szybko ewoluował na inne sfery życia – przede wszystkim odegrał silne piętno na współczesnym designie wnętrz, ale i wzornictwie przemysłowym. Najoczywistszym sposobem tworzenia przestrzeni w stylu *vintage* jest wykorzystanie stylowych, oryginalnych mebli czy ubrań, co nie zawsze jest możliwe i nie dla wszystkich osiągalne. W wyniku tego powstało szereg stylizacji, które jako podstawowy materiał wykorzystują współczesne przedmioty, nadając im nowy charakter. W ten sposób z *vintage* mamy do czynienia w tak rozmaitych obszarach życia jak moda, muzyka, taniec czy wspomniane już wnętrzarstwo¹¹. Ł. Wojtkowski pojęciami *rustic/vintage* określa styl życia wywodzący się z kultury amerykańskiej, który opiera się na uproszczeniu trybu życia w zgodzie z naturą, korzystanie z tradycyjnych przedmiotów (często odnawianych), promowanie rękodzielnictwa, także we współczesnym ujęciu jako DIY (do it yourself) oraz ubiorów szytych z naturalnych materiałów (Wojtkowski 2013: 208). Zatem pierwszy człon – *rustic* odnosić można przede wszystkim do trybu życia, a wykorzystywanie i odnawianie starych przedmiotów rozumieć jako przykład działań *vintage*. Termin ten jest więc współcześnie najpopularniejszym określeniem powrotu do dawnej stylistyki przy jednoczesnym dążeniu do nadawania rzeczom funkcji użytkowych. Zatem moda czy też stylizowanie na *vintage* nie tylko wpisują się w zjawisko recyklingu kulturowego, ale rozszerzają go o nowe znaczenia i obszary. Obok eksploatacji różnych przedmiotów w działaniach kulturowych, w tym także wykorzystywania śmieci jako tworzywa¹², mamy obecnie do czynienia ze zjawiskiem rekonstruowania i amatorskiej

¹⁰ W pierwotnym znaczeniu angielskie słowo *vintage* odnosi się do winobrania i oznacza wino rocznikowe wytworzone z winogron zebranych w danym sezonie.

¹¹ W przypadku mody warto zasygnalizować wzrastającą popularność strojów *vintage* – wykorzystywanie (a nie tylko inspiracje) stylistyki z lat dwudziestych lub powojennych *pin-up girl*, popularność ta zaznacza się w licznych blogach na których prezentowane są takie zestawienia odzieżowe. W odniesieniu do muzyki i tańca powraca zaś moda na dawne choreografie, już nie tylko renesansowe czy XIX wieczne, ale i modny międzywojenny *swing*, obecny zarówno w układach choreograficznych jak i muzyce współczesnej (*Parov Stelar*).

¹² Skrajnym przykładem jest kontrowersyjna akcja „7 days of garbage” przeprowadzona w Los Angeles przez fotografa Gregga Segal’a miała na celu ukazanie zgubności współczesnego konsumpcjonizmu, który prowadzi do generowania coraz większej liczby śmieci. Segal aby wyraziście podkreślić tę kwestię sfotografował ludzi z ich śmieciami z jednego tygodnia, działanie to miało pokazać problem z perspektywy ekologii, ale zarazem stało się okazją do stworzenia artystycznych zdjęć, do powstania których artysta posłużył się odpadkami jako swoistym tworzywem, a ich dobór również stał się rodzajem pobocznej wypowiedzi o osobach sportretowanych por. <http://www.phmuseum.com/greggsegal/series/7-days-of-gar>

konserwacji, która przywraca nie tyle dawny blask przedmiotom z życia codziennego, co, nadaje im formę użyteczną i nowe funkcje. Takie zjawiska dostrzec możemy w urządzeniu wnętrza w tak zwanym stylu skandynawskim, którego podstawą najkrócej rzecz ujmując jest przestrzeń, biel i eksponowany na jej tle przedmiot. Wśród tych przedmiotów, odnaleźć można jak i w przypadku wspomnianego Hofors, egzemplarze dawnych zastaw, donic, narzędzi itp., którym nadano nowe funkcje i znaczenie. Prześledzenie tego zjawiska ułatwia Internet, niewątpliwie przyczyniający się do spopularyzowania mody na taką reinterpretację przedmiotów (Allsopp 2012). Wyróżnić można tu aranżacje odwołujące się do designu lat 50.–60., zwłaszcza pastelowych wnętrz i sprzętów popularnych wówczas w Stanach Zjednoczonych. W odniesieniu do wnętrza mieszkalnych można także coraz mocniej spopularyzowane umieszczanie starych przedmiotów i ich amatorską konserwację. Meble, porcelana, bibeloty, poddawane restauracji odzyskują dawny blask i chociaż tracą swe pierwotne funkcje, to pozostają nadal w użyciu (przykładem mogą być chociażby dawne skrzynie, elementy maszyn Singera, części kredensów czy porcelana służąca za doniczki)¹³. Trendy ze skandynawskich blogów, bardzo szybko przeniknęły do polskich mieszkań i jak się zdaje po liczbie zainteresowanych śledzących blogi, zyskują aprobatę o wiele szybciej, niż byłoby to możliwe w przypadku sygnalizowanych już obiektów przemysłowych w krajobrazie miejskim. Niemniej jednak podobną rolę odgrywają już stare maszyny rolnicze służące obecnie coraz częściej jako element ozdoby ogrodów. Trend ten rozwijany od dawna w ogrodach Wielkiej Brytanii, powoli daje się zaobserwować także w otoczeniu polskich domostw. Ogrody kreowane, mniej lub bardziej świadomie w stylu rustykalnym, wyposaża się w dawne przedmioty, wśród których odnaleźć można zarówno naczynia, poprzez elementy wozów, narzędzi, a kończąc na maszynach rolniczych. Zarówno przedmioty te jak i większe sprzęty, służą najczęściej jako kwietniki lub są po prostu odrestaurowywane i funkcjonują jako samodzielne obiekty. Nie wiadomo na ile taka dbałość to sentyment do odziedziczonych czy nabytych sprzętów, a na ile świadoma próba ocalenia ich i przetworzenia w celu nadania nowego znaczenia. Niewątpliwie takie działania przyczyniają się do pokazania pierwotnych funkcji oraz zaistnienia wielu z nich w szerszej świadomości, tworząc jednak nieco przejawskawiony obraz rustykalności, bowiem nie ma to wiele wspólnego z aranżacją charakterystyczną dla ogrodów na wsi. Być może jednak przyczyni się to do ocalenia odchodzącej rzeczywistości kulturowej i pozwoli na zachowanie z niej tego co prawdziwe, a co często pomijane jest nawet przez etnografów, zbyt mocno jak się czasem zauważa skupionych na współczesnej sztuce ludowej (Piaskowski 2009: 68). Ostatnią kwestią dotyczącą przykładów wykorzystywania dawnych przedmiotów w nowych aranżacjach

bage; K. Wężyk, *Krótki termin przydatności*, „Gazeta Wyborcza”, 24.07.2014 http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,132748,16363847,Krotki_termin_przydatnosci.html. Dostęp 24 lipca 2014.

¹³ Zob. blogi wnętrzarskie ich stale rosnąca liczba świadczy tylko o postępowaniu zjawiska por. blogi polskie <http://jagodowyzagajnik.blogspot.com/>; <http://maszape.blogspot.com/>; <http://mygreencanoe.blogspot.com/> czy o wiele liczniejsze blogi skandynawskie dotyczące tej mody: <http://lantlif.blogspot.com/>; <http://www.loppisliv.blogspot.com/>; <http://vibekedesign.blogspot.com/> itd. Dostęp 10 września 2014.

jest dynamicznie rozwijające się zainteresowanie i popularyzacja przedmiotów czy symboli związanych z okresem PRL, dające się zaobserwować przede wszystkim wśród osób młodych, znających te czasy głównie z TV i książek, aniżeli z osobistych doświadczeń. Jest to jednak temat zasługujący na osobne omówienie.

Ważnym aspektem wszystkich tych działań (rewitalizacje przestrzeni poprzemysłowych, zachowywanie dawnych przedmiotów codziennego użytku) jest ich wartość edukacyjna, której warto poświęcić uwagę. Są one bowiem nośnikami informacji o kulturze, dają możliwość uczenia się poprzez możliwość bezpośredniego obcowania z zabytkiem oraz poznania funkcjonowania przemysłu. W społeczeństwie informacyjnym, kiedy dynamizm zmian powoduje odejście od tradycyjnych gałęzi przemysłu na rzecz nowych technologii, ważne jest zachowanie dawnego krajobrazu kulturowego w świadomości młodych ludzi, dla których uczenie się poprzez doświadczenie i przeżywanie jest atrakcyjną, a zarazem skuteczną strategią nauki. O zbyt małej świadomości wartości tego typu działań i społecznego poparcia dla nich jest wspomniana już degradacja tych terenów, ale też mała liczba zabytków na liście Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego (Żywiec i Zabrze). Brak również szerszej inicjatywy w tworzeniu wewnątrz krajowych szlaków edukacyjnych poświęconych technice, dobry przykład daje tutaj Śląsk i propozycja „Szlak Zabytków Województwa Śląskiego”. W kontekście pozostałych państw, zwłaszcza Niemiec, w których taki model rewitalizacji i promowania kompleksów przemysłowych rozwija się na szeroką skalę, to wciąż zbyt mało w porównaniu do możliwości jaką dają zachowane obiekty, aby jednak docenić ich wartość należy podnieść świadomość społeczną w zakresie dziedzictwa kulturowego, tak aby adaptacja tych miejsc rozumiana była jako środek do zmiany i ożywienia przestrzeni miejskiej.

Zmiana podejścia jest więc ważna zarówno w kontekście walorów poznawczych tych kompleksów, ale i ekonomicznych – być może postrzeganie miejsc zabytkowych w kontekście kreacji ich jako obiektów generujących ten podwójny zysk przyczyni się do rozumienia potrzeby zachowania ich tożsamości.

Reasumują modyfikowanie i przenoszenie funkcji obiektów jak i przedmiotów daje liczne możliwości ich ponownego wykorzystania jako nośników nowych znaczeń i funkcji, przy tym jak zawsze w przypadku zmian, generuje szereg mniejszych i większych niebezpieczeństw. Wśród nich najczęściej wymieniana jest izolacja w wielkich kompleksach mieszkalnych czy nadmierne trywializowanie i odchodzenie od pierwotnej funkcji niektórych przedmiotów. Niemniej jednak wydaje się, iż korzyści płynące z takich mniej lub bardziej świadomych reinterpretacji prowadzą do zachowania wielu interesujących obiektów i przedmiotów, które bez tego mogłyby zostać poddane całkowitej utylizacji i wyparciu z przestrzeni codziennej, co zresztą przez wiele lat miało miejsce, kiedy pozbywano się nieatrakcyjnych „staroci” zastępując tradycyjne drewniane meble meblościankami.

Zasygnalizowane tu jedynie, wciąż dynamicznie rozwijające się zjawisko mody na *vintage* wymaga z pewnością dalszych badań, jak i wypracowania odpowiednich instrumentów badawczych. Tym bardziej, że badanie powinno także uwzględnić nowe media, głównie Internet, który dostarcza obecnie najliczniejszych, wizualnych utrwałeni kwestii *vintage* w otaczającej nas przestrzeni codziennej.

Bibliografia/Netografia

- Allsopp Kristie. 2012. *Kirstie's Vintage Home*. London: Hodder & Staughton LTD.
- Certeau Michel de. 2008. *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, Katarzyna Thiel-Jańczuk (przeł.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hrechorowicz-Gaber Hanna i Tomasz Gaber. 2009. „Transformacja przestrzeni miejskich – historyczna ciągłość czy nowoczesny kontrast? Wzorce skandynawskie na przykładach małych miast środkowej Szwecji”. *Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura i Urbanistyka* (20) : 59–65.
- <http://www.hoforshembygdsforening.se/>. Dostęp 10 września 2014.
- <http://www.szybwilson.org>. Dostęp 10 września 2014.
- Marusińska Karina. 2014. *Recykling potrzeba naszych czasów*. Dostęp 20 maja 2014. http://www.purpose.com.pl/peco/art-recykling_potrzeba_naszzych_czasow_tekst_karina_marusinska.html.
- Mliczyńska-Hajda Dagmara. 2014. *Rewitalizacja polskich miast – potrzeby, prognozy i perspektywy*. Dostęp 10 września 2014. <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:xFHI96buW4IJ:www.poznan.pl/mim/s8a/attachments.html%3Fco%3Dshow%26instance%3D1017%26parent%3D15790%26lang%3Dpl%26id%3D35817+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>.
- Narodowy Program Rewitalizacji 2022. Założenia*. 2014. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Dostęp 10 września 2014. https://www.mir.gov.pl/media/4438/NarodowyPlanRewitalizacji_Zalozenia_062014.pdf.
- Pawłowski Roman. 2014. „SOS dla Stoczni jako naszego dziedzictwa”. *Gazeta Wyborcza*. 3 września. Dostęp 10 września 2014. http://wyborcza.pl/1,75475,16579993,SOS_dla_Stoczni_jako_naszego_dziedzictwa_PAWLOWSKI.html.
- Piaskowski Grzegorz. 2009. „Etnograficzne bo ludowe: stary paradygmat a nowe – współczesne obszary zainteresowań etnologa w muzeum”. *Etnografia Nowa* (1) : 68.
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 9 czerwca 2010 r. w sprawie udzielenia pomocy na rewitalizację w ramach regionalnych programów operacyjnych. *Dziennik Ustaw* z 2010 r. nr 117 poz. 787 z późn. zm., § 2 pkt 6: 9672
- Sabor Agnieszka. 2015. „Stolica architektury”. *Tygodnik Powszechny* (31) : 55–57.
- Wojtkowski Łukasz. 2013. „Badania kultury wizualnej w sieci – metodologia i teoria”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, (20) : 207–219.
- Założenia ustawy o rewitalizacji (wersja przyjęta przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 marca 2015 r.)*. 2015. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju Departament Polityki Przestrzennej. Dostęp 30 marca 2015. https://www.mir.gov.pl/media/4443/zalozenia_rewitalizacji_przyjeta_przez_RM_240315.pdf.
- Znamierowska-Prüfferowa Maria. 1947. *Ochrona zabytków kultury ludowej: poradnik terenowy*. Warszawa: Centralny Instytut Kultury.
- Złowodzki Maciej. 2009. „Metody równoważenia technicyzacji i uniformizacji w globalnej architekturze”. *Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura i Urbanistyka* (18) : 45–53.

Wybrane blogi wnętrzarskie

- <http://jagodowyzagajnik.blogspot.com/>, <http://maszape.blogspot.com/>.
- <http://mygreencanoe.blogspot.com/>, <http://lantlif.blogspot.com/>; <http://www.loppisliv.blogspot.com/>; <http://vibekedesign.blogspot.com/>.

<http://emergencja.blogspot.com/search?updated-max=2011-12-09T12:02:00%2B01:00&max-results=7>.

http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/Strony/Rewit_obszarow_zdegradowanych_zalozenia_NPR_13062014.aspx.

Od rewitalizacji do reinterpretacji – *vintage* w przestrzeni życia codziennego.

Wybrane zagadnienia

Przedmiotem artykułu jest ukazanie wpływu rewitalizacji i szeroko rozumianego *vintage* na życie współczesnego człowieka. Ze zjawiskiem rewitalizacji mamy do czynienia w odniesieniu do zinstytucjonalizowanych przedsięwzięć, podejmowanych na szeroką skalę, których celem jest rewitalizacja całych rejonów (miast, dzielnic), najczęściej terenów poindustrialnych. Popularność *vintage* pozwala dostrzec i przywrócić wartość starym przedmiotom, nadając im nowe funkcje, co ma znaczący wpływ na ocalenie dawnej rzeczywistości kulturowej, a także przyczynia się do powstawanie interesujących miejsc związanych z kulturą, które integrują wokół siebie dane środowisko.

From revitalization to reinterpret – *vintage* in the space of everyday life.

Selected issues

The article is to show the impact of revitalization and vintage to modern life. The phenomenon of revitalization we have to institutionalized projects undertaken on a large scale, aimed at regenerating whole places (cities, districts), the most postindustrial areas.

This article touches the problem of revitalization of post-industrial space in Cracow, Katowice, Łódź. In this documents the main problems are the revitalization and reinterpret this places. The popularity of vintage allows us to see, and return the old objects, giving them new functions, which has a significant impact on the survival of the former cultural reality and contributes to the formation of interesting cultural sites that integrate data environment around them.

Słowa kluczowe: vintage, rewitalizacja, recykling kulturowy, design, rekonstrukcja, postindustrializm

Keywords: vintage, revitalization, cultural recycling, design, reconstruction, postindustrial

Agnieszka Słaby – dr, adiunkt w Katedrze Edukacji Historycznej Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Współpracuje także z Zakładem Historii Kultury Instytutu Historii oraz Katedrą Mediów i Badań Kulturowych Instytutu Filologii Polskiej UP. Absolwentka historii i historii sztuki oraz podyplomowych studiów z zakresu ro-mologii. Autorka kilkunastu artykułów i recenzji publikowanych m.in. w „Klio”, „Polonistyce”, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” i monografiach pokonferencyjnych. W 2014 r. opublikowała rozprawę doktorską: „*Rzędzicha oleszycka*” – dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego na przełomie XVII–XVIII wieku.